



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA 3 STYCZNIA 1948 ROKU

NR. 2 (924)

Rok dalszej poprawy bytu

rok nowych sukcesów pracy - rozpoczęty

Przemówienia noworoczne Prezydenta Bieruta i Premiera Cyrankiewicza

W dniu wczorajszym w Prezydium Rady Ministrów zebrał się przedstawiciel Rządu R. P. z Prezydentem Rzeczypospolitej Ob. Bolesławem Bierutem na czele, by przyjąć życzenia od przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa. Przybyli delegaci górników, włókiarzy, transportowców, kolejarzy, pracownicy spółdzielczy itd.

Do zebranych wygłosił przemówienie Premier tow. J. Cyrankiewicz oraz Prezydent Ob. Bolesław Bierut.



Obywatelu Prezydencie!
Mili Goście!

Moment, w którym odchodzi w przeszłość stary, miniony rok, — moment, w którym rozpoczynamy nowy okres, skłania zawsze do rachunku, do refleksji, do zrobienia bilansu, i równocześnie do dalszego i głębszego niż co dzień spojrzenia w przyszłość.

Bilans osiągnięć — bilans walki i wysiłku narodu polskiego zrobił Obywatel Prezydent w wigilijny wieczór — na krawędzi starego roku. Jednego tylko wówczas Obywatel Prezydent nie powiedział, nie powiedział mianowicie, jak spędził noc sylwestrową w roku 1943, wówczas, kiedy naród w walce z okupacją hitlerowską oczekiwał od nadchodzącego roku dalszych rozstrzygnięć.

I kiedy równoległe z rozstrzygnięciami, — które gotowały się na froncie — rodziła się w konspiracyjnym mieszkaniu w Warszawie pod przewodnictwem Bolesława Bieruta, kierownicza przyszłej walki o Polskę Ludową, — Krajowa Rada Narodowa.

Mądrym symbolem stało się to, że Krajowa Rada Narodowa — rodząc się z głębokiej tradycji minionych walk o wyzwolenie ludu polskiego, równocześnie z samym dniem przełomu starego roku na nowy, w którym powstała — symbolizowała to, że jest wyrazicielką nowych, idących czasów, — nowego roku, i nowego dla Polski historycznego okresu.

Już nie symbolem, ale rzeczywistością jest teraz to, że Naród Polski, ze swoją bogatą tradycją — pamiętając swoich ciężkich i krwawych walk i pamiętając ciężkich i tragicznych dni — równocześnie — z tym większym napięciem energii, z tym większą wolą i konsekwencją, z tym większą, — zdumiewającą nie raz inne narody żywotnością — swoim własnym wysiłkiem, bo na sobie przede wszystkim nauczył się polegać, wsparty o wspólną siłę i wspólne bezpieczeństwo narodów słowiańskich, ze Związkiem Radzieckim na czele, i narodów mitujących pokój, kształtuje swoją przyszłość i maszeruje w tę przyszłość — coraz bardziej silny, coraz bardziej zespólny wspólnym wysiłkiem codziennej pracy nad budową lepszego jutra.

Dzisiejsi goście Prezydium Rady Ministrów są symbolem tej Nowej Polski — Polski, do której należy przyszłość.

Gościmy tu bohaterów dzisiejszej Polski — naszych górników, gości przodowników — hutników, włókiarzy, — gości kolejarzy, gości przedstawicieli polskich chłopów, gości marynarzy i żołnierzy — gości przedstawieli klasy robotniczej Warszawy i województwa warszawskiego — gości wreszcie przyszłość narodu — polską młodzież.

Zebrał się w tej chwili, na jaką pozwoliły te mury. W imieniu nas wszystkich składam najlepsze życzenia Głowie Państwa — Obywatelowi Prezydentowi — Bolesławowi Bierutowi. Stąd w imieniu nas wszystkich przesyłam noworoczne pozdrowienia polskiej klasie robotniczej, aby wasz wielki wysiłek podnosił Rzeczypospolitą, polskim chłopom, aby się wam darzyły plony, — wszystkim pracownikom umysłowym, aby trud wasz, jeszcze więcej pożytku we wszystkich dziedzinach narodowi przynosił, — polskiej młodzieży, aby coraz dojrzalszą się stawała do realizowania wielkich zadań przyszłości — i wszystkim matkom, których matczyna miłość większa była o ból w krwawych latach walki o wolność, aby w młodym, rosnącym pokoleniu widzieli nieśmiertelność narodu polskiego.

Całemu narodowi życzymy, aby Nowy Rok, — rok 1948 — był rokiem utrwalać się pokoju, wzrastającego bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, wzrastającego dobrobytu każdego obywatela, wzrostu Polski Ludowej! Rzeczpospolita Polska niech żyje!

Przemówienie Prezydenta

Obywatelu!

Wraz z milionami naszych współrodaków w kraju, wraz z zaprzyjaźnionymi narodami

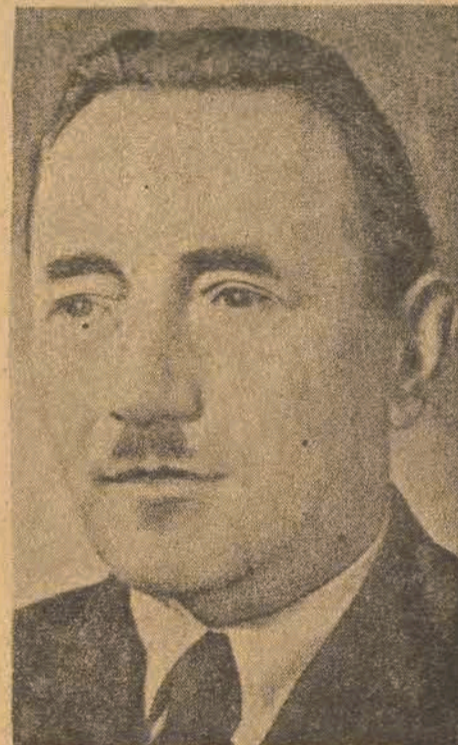
na całym świecie witamy w tej chwili nadchodzący Nowy Rok 1948.

Korzystając z gościnności obywatela premiera, zebrał się tu, w siedzibie Rządu Rzeczypospolitej — zarówno kierownicy władz naczelnych naszego państwa, jak i czołowi przedstawiciele świata pracy z najważniejszych ośrodków gospodarczych naszego kraju: przodownicy przemysłu i rolnictwa, transportu i komunikacji, pracownicy umysłowi, czołowi działacze naszego życia politycznego, zawodowego, kulturalnego i społecznego, starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni. Zebrał się, aby w tej uświęconej przez tradycję chwili przekazać sobie nawzajem i wszystkim rodakom najgorętsze i najserdeczniejsze życzenia szczęścia i pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku.

Zegnąc rok miniony, składamy hołd wielkiej pracy dokonanej w całym kraju przez miliony prostych ludzi.

Był to rok wielkiego dorobku i wielkich sukcesów na wszystkich frontach naszej pracy ogólnonarodowej. Był to rok decydującego tryumfu idei zjednoczenia narodu nad sobkostwem i zaprzęstwem ludzi dnia wczorajszego. Był to rok utrwalenia zwycięstwa ludu i postępu, myśli twórczej i pracy, rośnie i potężnie gmach naszej odrodzonej Rzeczypospolitej.

Witamy Nowy, rozpoczynający się dziś Rok z głęboką wiarą, że przyniesie on nam nowe, jeszcze wspanialsze sukcesy na wszystkich frontach naszej pracy nad odbudową i rozbudową Polski, nad umocnieniem fundamentów



lejszy i bezpieczeństwa, że przyniesie on ludzkiej pracy dalszą poprawę bytu, spokój i pewność jutra.

Rodacy, życzę wam wszystkim szczęśliwego i radosnego Nowego Roku, życzę wam zadowolenia z pracy i pomyślności w życiu osobistym. Niechaj rok 1948 będzie rokiem umocnienia pokoju i twórczej pracy, niechaj będzie rokiem dalszego rozkwitu i chwały naszej Ojczyzny.

Skład rządu wolnej Grecji

Premier gen. Markos Vafiades i członkowie jego gabinetu

ATENY (Telepress). — Nowo utworzony demokratyczny rząd wolnej Grecji przedstawia się w sposób następujący:
Premier i minister wojny — General Markos.
Minister spraw zagranicznych — Pe-

tros Russos.
Minister sprawiedliwości — Mitiades Porphyrogenis.
Minister skarbu — Vasilis Bartziostas.
Min. zdrowia i op. społ. oraz tymcz. minister oświaty — Petros Kokkalis.

Minister rolnictwa — Dymitrios Vlas.
Min. gospod. narod. oraz tymcz. min. ntas.
wyżywienia — Leonidas Stringos.
Dyrektor departamentu mniejszości narodowych — vacat.

Członkiem Partii i wszystkim budowniczym Polski Ludowej składam w imieniu KC PPR serdeczne noworoczne życzenia.

Zamykamy rok stary chlubnymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi zwycięstwami.

W r. 1947 okrzepła, zmeźniała i wyrosła nasza odrodzona ojczyzna.

Wstępujemy w Nowy Rok silniejsi i uzbrojeni w bogate doświadczenia roku minionego.

Ofiarna praca na rzecz Polski Ludowej i twarda walka z jej wewnętrznymi i zewnętrznymi wrogami, oto nasz szlak przewodni, po którym pójdziemy w roku 1948.

Jednolity front klasy robotniczej i jedność działania demokracji polskiej — oto wypróbowane środki polityczne, gwarantujące Polsce nowe sukcesy i zwycięstwa w nadeszłym Nowym Roku.

Sztandar pokoju i hasło walki z imperializmem przewodzić będą naszej polityce zewnętrznej.

W imię pokoju, wolności i suwerenności narodów będziemy zacieśniać więzy sojuszu, łączące Polskę ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Wojennym planom międzynarodowej imperialistycznej reakcji przeciwstawimy hasło braterstwa wszystkich ludzi pracy na świecie.

Nowy Rok niesie światu imperialistycznemu starce brzemie upadku i zagłady.

My wstępujemy w Nowy Rok z głęboką wiarą dalszych sukcesów w budownictwie



siły i szczęścia Polski Ludowej i dalszego postępu na drodze zwycięstwa idei wolności i sprawiedliwości społecznej wśród wszystkich ludów świata.

WŁ. GOMUŁKA
sekr. gen. KC PPR

Gen. Markos Vafiades urodził się w r. 1906 w prowincji Theodosia, po ukończeniu szkoły został on robotnikiem w przemyśle tytoniowym. W roku 1924 wówczas w wieku lat 18 Markos stał się członkiem komunistycznego ruchu młodzieżowego. W kilka lat później został on wybrany do egzekutywy partii komunistycznej, w następstwie czego był uwięziony i skazany na wygnanie.

W roku 1938 łącznie z gen. Mandakasem stanął na czele rewolucji na Krecie, która zmierzała do obalenia dyktatury Metaxasa. W maju 1940 roku Markos zdołał uciec z więzienia na wyspie Gaudhos. Od tej chwili bierze on czynny udział w ruchu oporu przeciwko Niemcom i przy tworzeniu organizacji Elasa.

W r. 1943 Markos dowodził 10 brygadą Elasa i jego niewątpliwie zasługą jest oswobodzenie w grudniu tegoż roku poważnych obszarów w Macedonii z rąk hitlerowskich najęźdźców.

Markos został następnie wyznaczony komisarzem politycznym dla obszaru całej Macedonii.

W r. 1944 przeprowadził uwięziony powodem atak w wyniku którego IX armia niemiecka składająca się z 25.000 ludzi została rozbita. Podczas krytycznego okresu w październiku 1944 r. jedynie dzięki zdecydowanemu stanowisku gen. Markosa i Bakirdzisa w Salonikach nie doszło nawet do jednej polityczki pomiędzy Grekami a brytyjskimi oddziałami w Macedonii.

Dnia 28 października 1946 r. gen Markos został wybrany głownodowodzącym Armii Demokratycznej.

Nowy Rok w Belwederze

WARSZAWA PAP. — Dnia 1 stycznia 1948 roku Prezydent RP. przyjmował w Belwederze życzenia noworoczne.

Po przyjęciu życzeń od pracowników kancelarii cywilnej, w imieniu których przemawiał szef kancelarii cywilnej minister K. Mijał, Prezydent RP. począwszy od godziny 9-ej rano przyjmował w sali pompejańskiej Belwederu życzenia delegacji partii politycznych, instytucji i organizacji społecznych.

Następnie składali życzenia przedstawiciele wszystkich wyznań religijnych w kraju oraz przedstawiciele polskiego świata nauki, kultury i sztuki.

Następnie składały życzenia delegacje Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, Zw. Uczestników Walk Rew. 1905 roku.

O godz. 10-ej zgłosili się z życzeniami przedstawięle KC PPR, CKW PPS, władz naczelnych Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Pracy, Polskiego Stronnictwa Ludowego, CKW Bundu, Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, a następnie przedstawiciele ruchu zawodowego w kraju z delegacją KCZZ na czele.

Po nich przybyli do Belwederu przedstawiciele organizacji młodzieżowych ZWM, OM TUR, „Wici”, ZHP, oraz przedstawiciele Państwowej Rady i organizacji YMCA.

W odpowiedzi na życzenia, złożone przez przedstawicieli organizacji młodzieżowych — tow. posła Kowalekiego, Prezydent RP. przekazał gorące i serdeczne pozdrowienia całej młodzieży polskiej, życząc jej, aby w Nowym Roku osiągnęła w nauce, pracy i sporcie jak najlepsze wyniki i aby w odrodzonej Polsce Ludowej dojrzała do wielkiej roli budowniczych szczęścia Rzeczypospolitej.

Następnie składały życzenia delegacje instytucji gospodarczych, organizacji społecznych oraz organizacji spółdzielczych.

O godz. 12-ej witali na dziedzińcu przez kompanię honorową Wojska Polskiego ze sztandarem i orkiestrą przybywają do Belwederu przedstawiciele Sejmu Ustawodawczego.

W sali pompejańskiej zebrał się wicemarszałkowie Sejmu Barcikowski i Zambrowski, oraz przedstawiciele klubów poselskich.

W imieniu nieobecnych marszałka Sejmu i wszystkich posłów złożył życzenia Prezydentowi wicemarszałek Barcikowski.

O godz. 12.30 przybywają do Belwederu przedstawiciele Wojska Polskiego z pierwszym wiceministrem obrony narodowej gen. Spychalskim, szefem sztabu gen. Korczycem, wiceministrem gen. Jaroszewiczem i dow. wojsk lądowych gen. Popławskim na czele.

O godz. 13-ej, przybywają do Belwederu witali dźwiękami hymnu narodowego członkowie Rządu RP. z premierem J. Cyrankie-

wiczem i wicepremierami W. Gomułą i A. Korzyckim na czele.

Zyczenia korpusu dyplomatycznego

O godz. 13.30 w sali pompejańskiej pałacu belwederskiego zebrał się przedstawiciele państw obcych.

W pierwszym rzędzie ustawili się za dziekanem korpusu dyplomatycznego ambasadorem ZSRR W. Z. Lebidiewem ambasadorem Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji, Turcji, Wielkiej Brytanii, posłowie Szwecji, Finlandii, Norwegii, Holandii, Szwajcarii, Belgii, Hiszpanii, Meksyku, Brazylii, przedstawiciele polityczni Austrii, charge d'affaires Danii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Egiptu, Chin, Węgier, Kanady i Argentyny.

Z szefami przedstawicielstw dyplomatycznych przybyli również ich zastępcy, attache wojskowi, morscy i lotniczy.

Prezydent RP. poprzedzony przez dyrektora protokołu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza wszedł na salę w otoczeniu szefa kancelarii cywilnej, dyrektora gabinetu wojskowego oraz swego sekretarza.

Przemówienie ambasadora Lebidiewa

W imieniu korpusu dyplomatycznego złożył życzenia prezydentowi dziekan ambasador ZSRR W. Z. Lebidiew, wygłaszając następujące przemówienie:

Panie Prezydencie.

W imieniu ciała dyplomatycznego akredytowanego przy Jego Osobie, składam narodowi polskiemu życzenia noworoczne.

Rok ubiegły był trzecim z kolei rokiem odbudowy Odrodzonej Demokratycznej Polski. Znamienny był doniosłymi osiągnięciami politycznymi i gospodarczymi narodu polskiego i jego rządu.

W imieniu wszystkich tu obecnych przedstawicieli ciała dyplomatycznego życzę narodowi polskiemu, jego rządowi, oraz Panu osobiście dalszych sukcesów w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

W nocy z dn. 30 na 31 grudnia 1947 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 43

BOLESŁAW MAKOWSKI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek 2 I. 1948 o godz. 13-tej z Kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej 39, o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego pograżeni w głębokim smutku

ZONA i DZIECI

Zarazem, jako ambasador Związku Radzieckiego, pragnę w dniu tym nie tylko dać wyraz mojemu uznaniu dla szybkiego gospodarczego i kulturalnego rozwoju Polski Demokratycznej, lecz również wyrazić przekonanie, że walka o pokój, jaką prowadził w roku ubiegłym rząd polski wraz z innymi rządami na arenie międzynarodowej, będzie gwarantem dalszego wzmocnienia państwa polskiego zarówno na zewnątrz jak i na wewnątrz. Wierzę głęboko, że dzięki takiej polityce naród polski, korzystając z dobrodziejstw trwałego pokoju nie tylko odbuduje w najbliższym czasie swoją gospodarkę na poziomie przedwojennym, lecz znacznie go przekroczy, w szczególności w dziedzinie podniesienia stopy życiowej szerokich mas ludowych.

Z całego serca życzę szczęścia i rozkwitu wspaniałemu narodowi polskiemu.

Odpowiedź Prezydenta R.P.

Dziękując za złożone mu życzenia Prezydent R.P. powiedział:

Panie Dziekanie!

Dziękuję Panu i wszystkim zebranym tu dostojnym przedstawicielom i reprezentantom państw — za życzenia noworoczne, złożone w imieniu ciała dyplomatycznego akredytowanego w Polsce.

Dziękuję Panu za wysokie słowa uznania i życzliwości, jakie pan dziekan zechciał wypowiedzieć przy tej okazji w związku z osiągnięciami politycznymi i gospodarczymi narodu polskiego i jego rządu w roku ubiegłym.

Naród Polski, pochłonięty pracą nad odbudową swego zniszczonego przez wroga kraju — pragnie nie mniej gorąco współdziałać w dziele utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej. Jesteśmy przekonani, że tylko dochowując wierności wzniosłym zasadom, które przyswiecały narodom w sprawiedliwej wojnie z faszystowską agresją, narody świata zdołają zabezpieczyć trwały pokój, oraz urze-

czywistnienie ideałów demokratycznych narodził się w Karcie Narodów Zjednoczonych.

Rząd Polski nie będzie nadal oszczędził wysiłków, aby zwyciężyły i utrwaliły się w stosunkach międzynarodowych zasady pełnego poszanowania wzajemnej wolności i suwerenności, zasady jak najszczerszej współpracy gospodarczej, opartej o całkowitą swobodną, obu stronomi i korzystną i pozbawioną wszelkiej dyskryminacji wymianę dóbr i usług.

Wierzę, że zwycięstwo tych zasad w sercach i umysłach ludzi świata zabezpieczy coraz wspanialszy rozwój powszechnego dobrobytu i kultury ogólnoludzkiej.

Życzę serdecznie w imieniu własnym i w imieniu Narodu Polskiego reprezentowanym przez panów krajom pomyślnego rozwoju w rozpoczynającym się dziś Nowym Roku. Życzę też osobiście wszystkim panom dużo szczęścia i zadowolenia w pracy.

Prezydent R.P. ścisła serdecznie dłoni dziekana korpusu dyplomatycznego poczym przechodzi z kolei przed zgromadzonymi dyplomatami przyjmując od nich życzenia noworoczne.

Jako ostatni składali prezydentowi R.P. życzenia dziennikarze zagraniczni

B. król Michał wjeżdża do Szwajcarii

GENEWA, PAP. Według tutajszych wiadomości, b. król Michał wraz z królową matką Heleną mają w piątek opuścić Rumunię i udać się specjalnym pociągiem do Szwajcarii.

Walki o Mukden

MOSKWA, PAP. Jak wynika z doniesień ag. TASS z Szanghaju, walki przeniosły się w ostatnich dniach na przedpolu Mukden. Czołwki armii ludowej znajdują się w odległości 2 mil od miasta, a główne siły w odległości 5 mil.

Artyleria armii ludowej rozpoczęła ostrzeliwanie Mukden. W Chinach środkowych wojska demokratyczne zbliżyły się do północnego brzegu rzeki Jan-Tse i ostrzeliwiają z dział miasto Szi-Pin. Armia ludowa wykazuje również dużą aktywność w Chinach północnych na linii kolejowej Pekin — Mukden.

Huragan w Ameryce

NOWY JÓRK PAP. Miasto Shreveport (stan Louisiana) zostało zniszczone wskutek huraganu. Około 200 osób zginęło.

Dział Produkcji PP Film Polski z żalem zawiadamia o śmierci

Bolesława Makowskiego

kierownika Biura Personalnego

DYREKCJA

Działu Produkcji PP „Film Polski”

Z powodu śmierci

Tow. BOLESŁAWA MAKOWSKIEGO

wyrazy serdecznego współczucia składa ZONIE Zmarłego

KOŁO PPR

z Nacz. Dyrekcji PP „Film Polski”

W dn. 31.12 zmarł nagle sekretarz Komitetu PPR przy Filmie Polskim

Tow. Bolesław Makowski

W Zmarłym tracimy oddanego, niestrudzonego bojownika sprawy robotniczej.

Cześć Jego pamięci!

Komitet Dzielnic Śródmiejska-Lewa PPR

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają towarzysze ANNIE MAKOWSKIEJ z powodu śmierci Jej MEŻA

Tow. BOLESŁAWA MAKOWSKIEGO

KOLEDZY

z Działu Produkcji PP „Film Polski”



WOLNY PRZEKŁAD * Z * L. SZEPJINA

Delegaci już zdążyli się załadować do auta. Jedynie tylko Pietrow jeszcze stał przy maszynie i energicznie trząsł ręką pułkownika Swirydowa.

— Dziękuję wam, towarzyszu pułkowniku, dziękuję za wszystko — mówił z wielkim uczuciem, patrząc wprost w oczy pułkownikowi. — Życzę zdrowia, powodzenia, a nade wszystko — zwycięstwa. Dużo będziemy opowiadać w domu o naszym spotkaniu, o naszych bohaterstwach żołnierzy, o naszej bohat-

terskiej Czerwonej Armii — i zwracając się do Leontiewa — Pietrow ciągnął dalej: — dziękuję i wam, towarzyszu Skwarcow, za wszystko. Przyrzadźcie tak smacznie i tak obficie...

— Wybaczcie, — przerwał Leontiew. — Staralem się jak mogłem...

— Znakomicie, towarzyszu — uśmiechał się Pietrow i wsiadając do maszyny opok szoferą głośno zawołał: — Dowiedzenia, towarzysze, dowiedzenia!

— Badźcie zdrowi i nie zapomnijcie

o nas! — krzyknęły razem jak na komendę obydwie panienki.

— Bijcie Niemców! Przyjedziemy do was do Berlina — ryknął „stary działacz związkowy”, a „agronom” machnął na pożegnanie ręką.

— Do zobaczenia, przyjaciele! — zawołał głośno Bachmietiew.

Auto bezszelestnie ruszyło w drogę. Pułkownik zsalutował na pożegnanie. Uczynili to wszyscy obecni oficerowie i żołnierze. Stojący za dowódcą Leontiew w milczeniu patrzył w ślad za odjeżdżającym samochodem, który dojechał do zakrętu i znikł z oczu gościnnych gospodarzy.

— Dziesiąta dwadzieścia dwie, — powiedział pułkownik, spojrzawszy na ręczny zegarek. — Ranek jest naprawdę cudowny. Coś się Niemcy dziś ze swoim koncertem spóźnili...

Chciał jeszcze coś powiedzieć, ale zawołano go na bok w jakiejś sprawie. Wszyscy się rozeszli na swoje posterunki lub wrócili do ziemianek. Na miejscu pozostał tylko Leontiew. Stał bez ruchu i patrzył przed siebie. Wiedział, że wkrótce ma opuścić front i samolo-

tem wrócić do Moskwy. Ogarnął go jakiś dziwny nastrój.

— O czym tak marzycie, towarzyszu Skwarcow? — usłyszał głos pułkownika Swirydowa, który już zdążył wrócić z przednich linii. Swirydow szeroko się uśmiechał, wymawiając z naciskiem przybrane nawisko — Skwarcow. — Już za godzinę pożegnamy się z wami, towarzyszu, — ciągnął dalej, jak wam się tu u nas podobało?

— Jestem bardzo zadowolony, że trafiłem na front — odpowiedział Leontiew. — w Czelabińsku nawet nie mogłem jak należy przyjrzeć się działalności swoich „L-2”. Wicie, pułkowniku, był kiedyś taki astronom Leverier. Otóż, odkrył on nową planetę za pomocą samych obliczeń. Nazwał tę planetę — Neptun i, proszę sobie wyobrazić, ani razu nawet nie spojrzął na nią. Czy wdziliście kiedy większego dziwaka? Dopiero kiedy zobaczyłem trupy Niemców, zniszczone i rozwalone bunkry, wtedy dopiero zrozumiałem, co to jest moje „L-2”. Poczulem satysfakcję naukowca...

(D. c. n.)

Ostap Dłuski

Na drogach imperializmu

W ostatnich dniach listopada i w pierwszych dniach grudnia 1947 r. odbyła się w Antwerpii konferencja 18 partii socjalistycznych. Z wyjątkiem lewicy socjalistycznej, reprezentowanej przez delegacje socjalistów polskich, włoskich i węgierskich, znakomita większość delegatów przybyła na konferencję z programem ustalonym z góry i wypracowanym przez przywódców prawicy socjalistycznej Bluma i Bevina. Wystąpienia przedstawicieli lewicy nie zdołały wpłynąć na bieg konferencji, nie zmieniły w niczym jej prawniczy charakter. Dzięki tej okoliczności konferencja antwerska, spełniwszy rolę narzędzia blumowsko-bevinskiej polityki, przyniosła niewątpliwie i pewną korzyść. Klasa robotnicza i obóz demokratyczny całego świata miały okazję poznać prawdziwe oblicze prawicy socjalistycznej w skali międzynarodowej.

IDEOLOGIA PRAWICY SOCJALISTYCZNEJ

Leon Blum, inspirator konferencji antwerskiej, był tuż po wyzwoleniu Europy przez Armię Czerwoną, zwolennikiem orientacji angielskiej. Ale przekonał się szybko, że jego koledzy angielscy są wyznawcami orientacji amerykańskiej. Leon Blum nie dał się wyprzedzić i z anglofila przedzierzgnął się w apostoła imperializmu amerykańskiego. Pojechał do Stanów Zjednoczonych i przywiózł stamtąd gotowy plan Dullesów opanowania gospodarczego i politycznego życia narodów Europy przez imperializm amerykański. Bluma zbliżyła do miliardów amerykańskich wspólna nienawiść do ZSRR, do komunizmu, do krajów demokracji ludowej.

W miarę swych sił i możliwości, na swoim „socjalistycznym” odcinku, podjął się trudu montowania antydemokratycznego frontu. Ekspansję imperialistyczną, dążenie trustów i monopolów do ujarznienia wolnych i niepodległych narodów, ubiera w teorię ordynarnego, wypranego z jakichkolwiek uczuć narodowych, kosmopolityzmu międzynarodowych monopolistów stali i ropy, w teorię „uniwersalizmu”, podając ten kosmopolityzm i uniwersalizm jako odmianę socjalistycznego internacjonalizmu, dla tym łatwiejszego balamucenia naiwnych. Staje się orędownikiem churchillowskiego ideału „Stanów Zjednoczonych” Europy pod patronatem amerykańskich businessmenów, w których oczywiście Niemcy reakcyjne, neohitlerowskie Niemcy, miałyby zająć czołowe miejsce.

Blum jest wyznawcą rządów „nadnarodowych”, krzewicielem idei światowego imperium amerykańskiego. „Stany Zjednoczone znów dzierżą w swym ręku najbliższe losy świata” — kapitalistycznego, woła z emfazą na łamach swego „Populaire”. Na użytek Marshallów i Churchillów w imię kapitalistycznego uniwersalizmu, przerabia na frazeologię socjalistyczną „nową naukę” piewców imperializmu. Nowe objawienie głosi, że suwerenność i niepodległość narodowa są dzisiaj w epoce amerykańizmu przeżytkiem i przesadą, anachronizmem, wręcz siłą reakcyjną.

„Tuż po wojnie 1914 r., a bardziej jeszcze nazajutrz po wojnie ostatniej, — czytamy w Populaire — zasada reakcyjna okazała się zasadą suwerenności narodowej, albowiem wszystko co z niej wypływa... staje w poprzek biegowi historii (czytaj: biegowi ekspansji imperialistycznej). Zaś zasadą postępu jest umiędzynarodowienie wszystkich wielkich zagadnień... Przesłanką tego umiędzynarodowienia jest z jednej strony głęboka solidarność, jaka łączy narody między sobą, a z drugiej strony, w imię tej solidarności ograniczenie suwerenności, zaś skala tych ograniczeń jest miarą pacyfizmu danych narodów”.

Według Bluma, im hojniej dany naród wyprzedaje swą suwerenność i niepodległość na rzecz kapitalistycznych trustów i karteli — tym więcej zasługuje na nagrodę szermierza pokoju. Bluma nie trapi oczywiście, pytanie, w jakim stopniu imperialiści amerykańscy, dążący do podboju świata, rezygnują ze swej suwerenności, powiedzmy, na rzecz Grecji?

PRET-BAIL NIEWOLI NARODOWEJ

Teoria nihilizmu narodowego Blumów et consortes jest niczym innym jak „teoretycznym” podmurowaniem ekspansji imperializmu amerykańskiego. Dla teoretyków imperializmu, niepodległość narodowa stała się zapórą na drodze do utrwalenia i rozszerzenia ekspansji kapitalistycznej. Niepodległość narodowa stała się przedmiotem nienawiści, z chwilą, gdy narody europejskie w zwycięskiej walce przeciw jarmu hitlerowskiemu zdobyły wraz z niepodległością narodową niepodległość społeczną, zrywając pęta obcego i rodzimego kapitalizmu.

W imię tej teorii przystąpił Blum do montowania swej kosmopolitycznej organizacji „socjalistycznej”. Na tej teorii opierało się

orędzie Bluma pod adresem zurychskiej konferencji socjalistycznej, która jak wiadomo, poprzedziła konferencję antwerską. W artykule „Pret-Bail pokoju, położenie socjalizmu międzynarodowego”, Leon Blum wysuwa jako główne zadanie konferencji, przygotowanie opinii publicznej Europy dla ekspansji imperializmu amerykańskiego.

„Socjalizm międzynarodowy — pisze do słownie Blum — może już teraz stanąć na czele wielkiego ruchu opinii publicznej, ruchu, który nadawałby kierunek inicjatywie amerykańskiej, zamiast ją odpychać”.

Leon Blum wyznacza międzynarodowemu „socjalizmowi” rolę maklera międzynarodowych trustów i karteli kapitalistycznych. Blum dopiął swego w Antwerpii. Konferencja antwerska przyjęła rezolucję w obronie planu Marshalla. Ta marshallowska rezolucja zamyka w sobie całą treść konferencji antwerskiej. Obnaża ona jednocześnie i mocodawców i wykonawców obstalunku.

SCHUHMACHER W „RODZINIE SOCJALISTYCZNEJ”

Dzisiaj po znanych deklaracjach amerykańskich mężów stanu nie ulega już dla nikogo wątpliwości, że plan Marshalla jest narzędziem gospodarczego i politycznego ujarznienia Europy. Prawica socjalistyczna akceptując plan imperialistów amerykańskich zdemaskowała się w obliczu świata jako ich ślepe narzędzie.

Plan imperialistów amerykańskich ujarznienia narodów Europy jest najściślej związany z planem odbudowy reakcyjnych, agresywnych Niemiec. Odbudowane reakcyjne Niemcy stać się mają bastionem imperializmu, skierowanym przeciw narodom Europy. Dlatego polityka imperialistów dąży do przekreślenia zobowiązań przyjętych w Poczdamie w sprawie demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec oraz w sprawie odszkodowań dla krajów, które padły ofiarą agresji hitlerowskiej. Imperialiści amerykańscy są zajadłymi wrogami prawdziwej demokracji Niemiec. Zwalczając demokratyczne żywioły w Niemczech, komunistów i socjalistów jednolite frontowych, powołują do administracji byłych oficerów hitlerowskich, agentów, baronów przemysłu i junkrów.

Koła amerykańskie prowadzą politykę popierania nastrojów odwetowych niemieckich. W tym celu oficjalni przedstawiciele rządów Anglii i Ameryki kwestionują granice Polski nad Odrą i Nysą. Narzędziem tej imperialistycznej polityki niemieckiej jest neohitlerowiec Schuhmacher. Obecnie Schuhmacher, by użyć lirycznego wyrażenia organu burżuazji angielskiej „Manchester Guardian” został „dopuszczony do rodziny socjalistycznej”. Przyjęcie Schuhmachera do zespołu Blumów i Bevinów nie jest tylko prostą operacją arytmetyczną, dzięki której grono socjalistów blumowskich zwiększyło się o jeszcze jednego Schuhmachera. Przyjęcie Schuhmachera oznacza zatwierdzenie przez blumowców polityki restauracji agresywnych Niemiec, polityki rewanżu i odwetu, polityki skierowanej przeciw postanowieniom konferencji poczdamskiej w sprawie granic Polski.

Więź ideowa, łącząca Blumów i Schuhmacherów, istnieje nie od dzisiaj. Na ostatnim zjeździe schuhmacherowców wysunięto żądanie rewizji granic Polski. Organ Bluma „Populaire” przedrukował tę bezczelną uchwałę bez jednego słowa komentarza. Blum i Bevin popierają politykę Schuhmachera, zwróconą przeciw demokracji Niemiec, przeciw zespoleniu niemieckiej klasy robotniczej, na podstawie jedności komunistów i prawdzi-

wych socjalistów w Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. Blum i Bevin i Schuhmacher akceptują podział Niemiec w imię interesów imperialistów anglosaskich, bo w zjednoczeniu Niemiec widzą drogę do zwycięstwa żywiołów demokratycznych ze zjednoczoną klasą robotniczą na czele.

Wspomniany organ burżuazji angielskiej stwierdza, że „dopuszczenie delegacji niemieckiej nada przyszłej konferencji bardziej europejskie znaczenie od dotychczasowego”. Innymi słowy w dopuszczeniu „delegacji niemieckiej” widzi burżuazja jeden ze środków wiodących do realizacji „marshallowskiej Europy” pod strażą niemieckiego żandarma. „Manchester Guardian” żałuje, że Schuhmacher nie został dopuszczony na zasadzie jednomyślnego głosowania i pociesza się tym, że „i tak opozycja była znacznie słabsza niż się tego spodziewano”. „Manchester Guardian” chwali sobie natomiast większość.

„Większość — czytamy tam — była gotowa uwierzyć intencjom Schuhmachera i może na powiedzieć, że nacjonalizm został niemieckim socjalistom do pewnego stopnia narzucony (!?) politycznie, poprzez niedopuszczenie ich do rodziny socjalizmu międzynarodowego. Teraz jednak niemiecka partia będzie miała sposobność swobodnego rozwoju a usunięcie dawnego czynnika izolacji powinno pomóc przywódcom tej partii również i w rozwiązywaniu problemów wewnętrznych”.

Nie można powiedzieć wyraźniej. Chrząst antwerski potrzebny był Schuhmacherowi dla zdobycia „swobody działania”. Antwerpia miała za zadanie usankcjonować politykę Schuhmachera na służbie i żołdzie — międzynarodowego imperializmu.

Przyjmując plan Marshalla i przyjmując Schuhmachera do „rodziny socjalistycznej” konferencja antwerska spełniła zadania jakie przed prawicą socjalistyczną postawił imperializm amerykański za pośrednictwem Bluma. Sam Blum był nieobecny na konferencji. Ale delegaci prawicy socjalistycznej złożyli hołd duchowemu ojcu konferencji antwerskiej. „Konferencja — czytamy w rezolucji — odrzuca napaści, skierowane przeciw partiom socjalistycznym Wielkiej Brytanii i Francji, a w szczególności przeciw takim osobistościom, jak Leon Blum, Attlee”.

PROMOCJA BLUMA

Konferencja antwerska wysunęła na piedestał starego monarchijczyka i dzisiejszego neomonarchijczyka Leona Bluma. Za rezolucją hołdowniczą głosowali również delegaci prawicy czeskiej. Czyżby odrzucili potrzebę podziękowania Blumowi za to, że zaaprobował rozkawałkowanie ich ojczyzny przez Hitlera. Pamiętne jest powiedzenie Bluma po podpisaniu układu w Monachium, mocą którego Czechosłowacja oddana została na łup agresji hitlerowskiej: „Przyjąłem tę wiadomość z uczuciem tchórzowskiej ulgi”. Zapomnieli widzieć o tym powiedzeniu prawicy socjalistycznej, ale nie zapomnieli o nim klasa robotnicza Czechosłowacji. Centralny organ bratniej Polskiej Partii Socjalistycznej „Robotnik” opublikował wyjątek z artykułu tow. Zdenka Fierlingera, przywódcy czeskiej lewicy socjalistycznej. Tow. Fierlinger pisze: „Konferencja partii socjalistycznych w Antwerpii wystosowała żądanie, aby plan Marshalla nie był związany z żadnymi warunkami politycznymi. Jest to bardzo idealistyczne, niemniej jednak niewykonalne życzenie, ponieważ plan Marshalla stanowi środek amerykańskiej polityki wojskowej” (Robotnik, 23 grudnia 1947 r.).

W samej rzeczy, prawica socjalistyczna ak-

ceptując plan Marshalla wyraziła jednocześnie zbożne życzenie, by nie był on związany z „warunkami politycznymi”. Ale ten listek figurowy niczego ukryć nie zdoła. Ta koncesja na rzecz delegatów lewicy, jak słusznie zauważył tow. Fierlinger, nie zmienia w niczym istotnej treści przyjętej rezolucji. Dlatego, że plan Marshalla jak to widzimy na przykładzie Grecji i na przykładzie Francji, którą imperialiści amerykańscy chcą zepchnąć do poziomu półkolonii, plan Marshalla jest właśnie ingerencją w życie wewnętrzne krajów, zamachem na niepodległość narodów, narzędziem w ręku podżegaczy wojennych.

Niewątpliwie lewica socjalistyczna reprezentowana na konferencji w Antwerpii miała najlepsze chęci i zamiary. W wystąpieniach swoich delegatów lewicy bronili linii politycznej obozu demokratycznego, bronili idei jednolitego frontu. Chcieli oni wyzyskać trybunę antwerską dla propagandy idei lewicowego socjalizmu. Ale nie zmienia to faktu, że prawica socjalistyczna wyzyskała obecność lewicy dla stworzenia pozorów, że przy współudziale lewicy odbudowuje się druga Międzynarodówka, ukryta wstydliwie pod nazwą „komitetu międzynarodowych konferencji socjalistycznych”. Nie wątpimy, że lewicowi socjaliści nie są zainteresowani w podtrzymaniu legendy, że godzą się na utrwalenie hegemonii prawicy w ruchu socjalistycznym w postaci tego komitetu.

Doświadczenie konferencji antwerskiej, sądzimy, wysunie przed bratnimi lewicowymi partiami socjalistycznymi zagadnienie stosowania innych metod, wiodących do realizacji zadań, jakie stawia sobie lewica: mobilizowania wszystkich szczerych żywiołów socjalistycznych na podstawie jednolitego frontu klasy robotniczej dla walki z ekspansją imperialistyczną, o postęp i utrwalenie pokoju światowego, dla walki z prawicą o jedność klasy robotniczej.

NIE JEST SOCJALISTĄ, KTO JEST WROGIEM POLSKI LUDOWEJ

Konferencja antwerska wykazała, że prawica socjalistyczna nie jest zjawiskiem przypadkowym, związanym z taką czy inną tradycją „narodową”, z tą czy inną osobistością. Konferencja ujawniła, że prawica socjalistyczna jest zjawiskiem międzynarodowym o określonej treści społecznej i określonym zadaniu politycznym. W walce, jaka toczy się dzisiaj na arenie światowej między obozem pokoju i niepodległości narodowej a obozem imperialistycznej agresji i abdykacji narodowej, między postępową a reakcją, prawica stanęła po stronie reakcji.

Konferencja odsłoniła źródła, z których prawica międzynarodowa czerpie swe natchnienie, odsłoniła nie tylko teksty uchwał, ale również właściwości autorów tych uchwał imperialistów amerykańskich.

Klasa robotnicza Polski posiada niezawodny instrument słusznej oceny wszystkich aktualnych zjawisk politycznych, a więc i konferencji w Antwerpii. Tym słusznym, niezawodnym miernikiem jest stosunek danego prądu czy ugrupowania politycznego do sprawy Polski Ludowej. Zagadnienia socjalizmu, zagadnienia polityki socjalistycznej nie są zagadnieniami abstrakcyjnymi, oderwanymi od rzeczywistości, od realnego układu sił społecznych i politycznych.

Polska Ludowa jest realną siłą w walce ludów o postęp, o pokój świata i niepodległość narodową. Polska Ludowa, oparłszy swój byt niepodległy na sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, na sojuszu z wszystkimi siłami demokratycznymi świata, Polska Ludowa jest ziemią, na której lud polski w trudzie i znoju buduje zręby nowego świata pracy, buduje nowy ustrój społeczny, w którym zniknie ucisk człowieka przez człowieka, w którym zrealizowane zostaną ideały socjalizmu.

Dlatego naród polski ma prawo i obowiązek oceniać wszystkie ugrupowania i prądy polityczne według ich stosunku do Polski Ludowej. Na ocenie tego stosunku opiera się nasza polityka zagraniczna. Stosunek danego ugrupowania politycznego do Polski Ludowej jest miarą jego stosunku do demokracji, do postępu, do socjalizmu. Demokratami, socjalistami, są ci, którzy stoją po stronie Polski Ludowej. Wrogowie Polski Ludowej są wrogami socjalizmu.

Wrogiem Polski Ludowej jest Schuhmacher, wrogiem Polski Ludowej jest Leon Blum. Prawica socjalistyczna, której przewodzą wrogowie Polski Ludowej służyć może jedynie interesom międzynarodowej reakcji. Walka z prawicą socjalistyczną jest niezbędna przesłanką utworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej w skali międzynarodowej, frontu pokoju i demokracji, której siły mocniejsze są aniżeli siły wsteczności i podżegaczy wojennych.

Dnia 31. XII. 1947 r. zmarł

Bolesław Makowski

pracownik działu produkcji PP. „Film Polski”

W Zmarłym tracimy cenionego i zastępnego dla rozwoju przedsiębiorstwa pracownika

NACZELNA DYREKCJA P. P. „FILM POLSKI”

Dnia 31 grudnia 1947 r. zmarł po krótkich cierpieniach

Tow. BOLESŁAW MAKOWSKI

członek Zw. Zaw. Pracowników Filmowych RP.

Do wzięcia udziału w pogrzebie, który odbędzie się w piątek dnia 2 stycznia br. o godz. 13 z kaplicy starego cmentarza ul. Ogrodowa 39, wzywamy wszystkich czł. Związku

ZARZĄD GŁÓWNY
Zw. Zaw. Prac. Filmowych RP.

Bilans spółdzielczych osiągnięć w r. 1947 a zamierzenia na rok 1948

Uchwały Rady Głównej Związku Rewizyjnego z dnia 4 i 5 lipca r. ub. stanowią pierwszy etap przełomu spółdzielczości polskiej. Postanowieniem tejsze Rady uznano potrzebę ujednoczenia spółdzielczości na terenie wiejskim i ustalono zakres prac dla Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” jako podstawowej komórki spółdzielczości na terenie wsi. W wyniku tych decyzji podjęto masową akcję zakładania gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz akcję przekształcania większych spółdzielni powszechnych na spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”.

Kongres Spółdzielczy „Społem” Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P., odbyty w listopadzie r. ub. w kilkunastu swych tezach położył nacisk na konieczność zmiany struktury ruchu spółdzielczego w Polsce. Kwintesencję powyższych tez stanowi:

zwrócenie zasadniczej uwagi na należyłą organizację spółdzielczości na terenie wiejskim poprzez tworzenie uniwersalnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w przekroju trójstopniowym: na dole — Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, utrzymująca bezpośrednio więź społeczną z członkami; nadbudowa tejsze w postaci powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i trzeci stopień — powiązanie działalności powiatowych związków Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” jako centrala ogólnokrajowa.

Działalność spółdzielczości spożywców zawiąza się w granicach miast i osad robotniczych.

Koncepcja oddolnego ujednoczenia spółdzielni jest skojarzona z koniecznością powołania do życia centrali gospodarczych, branżowych, jak: obok Rolniczej Centrali „Samopomoc Chłopska”, Centrala Jajczarsko-Mleczarska, Centrala Konsumcyjna oraz Centrala Gospodarcza Spółdzielni. Niezależnie od tego przewiduje się powołanie do życia centrali spółdzielczo-państwowych i państwowo-spółdzielczych w zakresie handlu ziemiołpami i obrotu produktami mięsnyimi.

Nadbudowę ruchu spółdzielczego stanowić będzie Centralny Związek Spółdzielczy, który miałby w swoim zasięgu planowanie i koordynację działalności gospodarczej oraz rewizję Centrali Gospodarczych, szkolenie pracowników, ogólną politykę i reprezentację ruchu spółdzielczego w Polsce.

Instytucja spółdzielczych, branżowych centrali gospodarczych przewiduje obok prowadzenia działalności gospodarczej w ramach poszczególnych branż spółdzielni również działalność instrukcyjno-rewizyjną. Miejsce Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. zajmie Centralny Związek Spółdzielczy „Społem”, Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. zostanie zreorganizowany w Centralę Konsumcyjną.

Oczywiście przeobrażeniom strukturalnym towarzyszyć będzie również ujednoczenie samorządu spółdzielczego w sensie terytorialnym, jak i właściwe określenie działalności samorządu w ramach branż specjalnych.

Najważniejszym jest fakt, że wspomniany Kongres Spółdzielczy, uchwalając tezy dotyczące przebudowy ruchu spółdzielczego w Polsce wyraźnie wypowiedział się za daleko idącą autonomią ruchu spółdzielczego i równoczesnym ścisłym powiązaniem jego działalności z Państwem.

Jeśli chodzi o podsumowanie osiągnięć ruchu spółdzielczego na terenie Łodzi i województwa łódzkiego, to stwierdzić należy, że w wyniku akcji unifikacyjnej nastąpiło zasadnicze przegrupowanie w stanie poszczególnych typów spółdzielni, tak więc liczbę spółdzielni powszechnych na terenie województwa z 545 zmniejsza się do 63. W liczbie pozostałych spółdzielni powszechnych obok łódzkich działają spółdzielnie na terenie miast powiatowych i większych osad przemysłowych. Przebieg akcji unifikacyjnej w województwie łódzkim należy uważać za bardzo pomyślny.

Trudno w tej chwili operować cyframi dotyczącymi kształtowania się obrotów gospodarczych w omawianych spółdzielniach w trakcie reorganizowania ich. Niemniej z całą pewnością stwierdzić można, że przeprowadzona unifikacja nie wywołała w naszym terenie perturbacji gospodarczych i że rok 1947 zamknięty zostanie poważnym wzrostem obrotów.

Ujawniło się wyjątkowe zainteresowanie rzesz członków sp-mi wspomnianą akcją, czego dowodem jest fakt odbycia na przestrzeni października, listopada i grudnia około 1.500 Walnych Zgromadzeń, w których uczestniczyło około 200.000 członków, 15 powiatowych konferencji unifikacyjnych, obejmujących również 200 tys. uczestników. Na wspomnianych zgromadzeniach dokonano wyboru Rad Nadzorczych. W pierwszych dniach stycznia roku 1948 nastąpiło zakończenie wyboru nowych władz w Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska” powiatu brzezińskiego, łaskiego, koneckiego, łódzkiego i skiernowickiego.

Na odcinku spółdzielczości pracy zdołano nareszcie zahamować fale powstawania pseudo-spółdzielni organizowanych przez zamaskowane elementy drobno-kapitałistyczne i spekulacyjne. Dążymy, aby spółdzielnie naj-

ściślej współpracowały z partiami politycznymi i Związkami Zawodowymi.

Rok 1948 nie będzie dla ruchu spółdzielczego rokiem eksperymentów, ale twardej i zdecydowanej realizacji nowej struktury. W pierwszym rzędzie stanie przed nami konieczność nie później jak do miesiąca lutego powołania do życia Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. To przeobrażenie ruchu spółdzielczego w Polsce przed spółdzielczością stawia potrzebę zachowania starych doświadczonych kadr pracowniczych w aparacie kierowniczym, a nade wszystko konieczność szkolenia nowych sił, gotowych z entuzjazmem i znajomością rzeczy budować nowe formy ruchu spółdzielczego. Na terenie województwa łódzkiego zamierzamy w pierwszym kwartale roku przyszłego przeszkolić 400 członków Zarządów Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz 150 księgowych.

Zdajemy sobie sprawę, że spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej wymagać będą sił pracowniczych wyspecjalizowanych, jak np.: fachowców skupu rolnego, kierowników technicznych obiektów przemysłu rolnego, administratorów resztek, magazynierów, a nade wszystko kierowników ośrodków maszynowych (kierowników stacji maszynowych).

Wyjściowym podążeniem gospodarczym, związanym z działalnością Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” będzie organizacja skupu rolnego, reorganizacja zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe i kon-

sumcyjne oraz zabezpieczenie pozostałych w resztkach i na terenie gromad maszyn bezpieczeństwa które będą materiałem do tworzenia stacji maszynowych przy Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”. Wspomniane sfacje umożliwią zmechanizowanie obróbki pól, a tym samym przyczynią się do oszczędności sił roboczych i sprzężaju.

Postawienie na należytych poziomach wazrywnictwa, ogrodnictwa, sadownictwa i pszczelarstwa będzie zadaniem spółdzielni branżowych, ogrodniczych, jak również spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Kierownicy Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” winni dążyć nie tylko do jak najlepszych osiągnięć gospodarczych, lecz także do nich należy organizowanie na terenie wsi życia społeczno-kulturalnego.

Ufni w realizacji tych szeroko zakrojonych zamierzeń zdajemy sobie sprawę z ogromu zadań oraz szczupłości środków i braku odpowiednio wyszkolonego materiału ludzkiego. Niemniej wierzymy, że w ramach tak pomyślnych poczynają gospodarczych wyzwolą się właściwe siły społeczne z licznych robotniczych i chłopskich rzesz członków które zapewnią pierwszy pomyślny start na początkowym etapie w ramach nowych form spółdzielni.

Szuber Stanisław
Kierownik Okręgu
Związku Rewizyjnego Sp-mi R.P.
w Łodzi

Rejestracja kart na mleko

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowizacji podaje do wiadomości, że w sklepach Miejskiej Sieci Rozdzielczej należy w dalszym ciągu rejestrować II kupon rejestracyjny na mleko świeże z kart żywnościowych na miesiąc styczeń 1948 roku.

Kat. IR+D3 Powszechne Zaopatrzenie.
Kat. IR+D3 Rejonowa Centrala Aproprowizacyjna RCA.

Kat. IR+D3 Ministerstwa Komunikacji.
Kat. „M” (Macierzyńska) Powszechne Zaopatrzenie.

Kat. „M” RC.
Kat. „M” Ministerstwa Komunikacji.

Rejestracja dodatkowa trwa od dnia 1 stycznia 1948 roku do dnia 10 stycznia włącznie. Jednocześnie Wydział Aproprowizacji komunikuje, że od dnia 1 stycznia 1948 roku wydawać będzie mleko świeże w ilości 7 litrów na w/w karty żywnościowe na następujące odcinki:

Kat. IR+D3 od nr 32 do nr 45 włącznie, dla zaopatrzenia powszechnego i RCA Rejonowa Centrala Aproprowizacyjna.

Kat. „M” od nr 23 do nr 36 włącznie, dla zaopatrzenia powszechnego i RCA.

Kat. IR+D3 od nr 30 do nr 43 włącznie na karty Ministerstwa Komunikacji (PKP).

Kat. „M” od nr 1 do 14 włącznie na karty Ministerstwa Komunikacji.

Mleko wydawane będzie po 0,5 ltr. na każdą dy odcinek.

Przedłużenie terminu rejestracji kart na styczeń

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowizacji niniejszym podaje do wiadomości, że rejestracja kart żywnościowych z miesiąca stycznia 1948 roku, zostaje przedłużona do dnia 5 stycznia 1948 roku włącznie, we wszystkich sklepach spożywczych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej.

Wydawanie kart opałowych na I kwartał 1948 r.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowizacji — podaje do wiadomości, że przy wydawaniu kart zaopatrzenia na m-c luty, odno-

sne Okręgi Kart Zaopatrzenia będą wydawać karty opałowe na I kwartał 1948 r. Karty opałowe przysługują wszystkim po-

siadaczom kart kat. I z wyjątkiem pracowników tych Zakładów Pracy, które objęte są umowami zbiorowymi, przewidującymi deputaty węglowe.

Prawo do kart opałowych nabywa pracownik po przeprowadzeniu I miesiąca i 15 dni. Karty opałowe wydawane będą na podstawie wykazów pracowników na karty żywnościowe.

W związku z tym Zakłady Pracy przy pobieraniu kart opałowych dla swych pracowników winny wykazy na karty żywnościowe na m-c luty zaopatrzyć klauzulą następującej treści: „Zaświadczam się że osoby dla których zapotrzebowano w niniejszym wykazie karty opałowe, są zatrudnione bez przerwy w tu-tejszym Zakładzie Pracy przez okres co najmniej I miesiąca i 15 dni”.

Klauzula winna być podpisana przez kierownika Zakładu Pracy oraz kierownika działu personalnego.

Wprowadza się dwa rodzaje kart opałowych kat. „A” dla osób samotnych i kat. „B” dla osób z rodziną.

Od dziś rozpoczyna się rejestracja kart odzieżowych

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowizacji — podaje do wiadomości, że z dniem 2 stycznia rozpoczyna się rejestracja kart odzieżowych wydanych na okres 1947-1948 w związku z rozdzielnictwem obuwia za IV kwartał 1947 r.

Rejestracji kart należy dokonać w jednym z dotychczasowych punktów sprzedaży.

Przy rejestracji należy przedłożyć kartę odzieżową, poświadczoną pieczęcią zakładu pracy na odnośnych odcinkach miesięcznych stwierdzających fakt zatrudnienia w danych miesiącach oraz karty żywnościowe kat. I-iej za m-c październik, listopad i grudzień 1947 celem wycięcia kuponu rejestracyjnego nr IV.

Posiadacze kart odzieżowych nieotrzymujący kart żywnościowych kat. I przy rejestra-

cji winni przedłożyć karty odzieżowe poświadczone pieczęcią zakładu pracy na odcinkach miesięcznych oraz zaświadczenie zakładu pracy stwierdzające, że dany pracownik był faktycznie zatrudniony w m-cach październiku, listopadzie i grudniu 1947 r. W wypadkach zbiorowej rejestracji zaświadczenia powyższe mogą być wydane w formie listy pracowników poświadczonych przez zakład pracy co do faktu zatrudnienia w danym miesiącu.

Zaświadczenia powyższe zastępują dla punktów rozdzielczych kupon rejestracyjny nr IV.

Wszyscy posiadacze kart odzieżowych przy rejestracji winni podać czy reflektują na obu-wie męskie, czy też damskie.

Termin zakończenia rejestracji upływa w dniu 10 stycznia 1948 roku.



Szlakiem mordów i grabieży

Wojskowy Sąd Rejonowy rozpatrywał sprawę Władysława Migdała, lat 22 członka bandy „Bohuna”.

Według aktu oskarżenia z wyroku niele-

galnej organizacji zabił w Sokółce pod Białymstokiem na zabawie porucznika Wojsk Polskich, Hacıę. Wyrokiem Sądu w Białymstoku został skazany na 7 lat więzienia. Na

ówczesnej rozprawie Migdał nie przyznał się że popełniając morderstwo, działał z polecenia nielegalnej bandy.

W drodze z Sądu do więzienia Migdał uciekł i osiadł w Moszczenicy, w powiecie piotrkowskim (województwo łódzkie). Tutaj wstąpił do bandy Rychlewicza, pseudo „Długi”.

Wraz z innymi członkami bandy dokonał morderstwa Józefa Deki, Stanisława Gała, trzech wołksdeutschów i Józefa Ciapy z Moszczenicy.

Poza tym brał udział w napadzie rabunkowym na samochód, wiozący wypłatę dla robotników fabryki w Moszczenicy. Zrabowano wtedy 4 mil. zł. Migdał oskarżony jest również o zabójstwo w celach rabunkowych dwóch członków bandy, do której należał.

W marcu niebezpieczny bandyta ujawnił się w Piotrkowie, nie przyznał się jednak przed Komisją Amnestijną do swoich przestępstw oraz nie zwrócił pistoletu.

Na wczorajszej rozprawie Migdał częściowo przyznał się do zarzucanych mu przestępstw. Ponieważ wiele okoliczności sprawy wymaga jeszcze wyjaśnienia, obrońca Migdała adw. Zajackowski wniósł o odroczenie rozprawy celem wezwania szeregu świadków.

Sąd pod przewodnictwem mjr. Salperta przychylił się do próby obrony i sprawę odroczył.

APEL

Zarząd Sekcji Zbiórek Ulicznych zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa łódzkiego, aby w zbiorce ulicznej w dniu 4 stycznia 1948 r. wzięło udział dobrowolnie w charakterze kwestujących, podobnie jak podczas zbiorów poprzednich.

Chetni zgłaszac się mogą w dniu wyznaczonym o godz. 8.30 na wyznaczone punkty, które mieszczą się na Strażnicach Straży Pożarnej; Strażnica Nr 1. Zgierska 47, Nr 2. 11-go Listopada 4, Nr 3. Daszyńskiego 5, Nr 4. Sienkiewicza 54, Nr 7. Napiórkowskiego 62/64, Nr 13. Chojny, Czystelnica 14, Nr 9. Ruda Babianicka, Ruda 52.

Czworonożni pacjenci Ruch w Przychodni Tow. Opieki nad Zwierzętami

Duży ruch panuje w nowootwartej przychodni Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami przy ul. Nowotki 18 w gmachu Wyższej Szkoły Gospodarczej Wilejskiego. Pacjenci — to przede wszystkim okularione wskutek ślizgawicy konie i psy chore na nosówkę, która przybrała ostatnio rozmiary epidemii.

Ponieważ w tej chwili panuje epidemia nosówki, należy psy prowadzić na smyczy, by uniknąć styczności z zarażonymi psami.

Konie natomiast cierpią na choroby przewodu pokarmowego, a obecnie okres ślizgawicy sprzyja ich okularowaniu. Konie powinny być więc teraz ostro kute, na co, niestety, nie wszyscy właściciele zwracają uwagę. Obecni byliśmy przy udzielaniu pomocy okularionemu koniowi. Ze zdziwieniem usłyszeliśmy, że niewiadomo kto i niewiadomo dlaczego o przychodni przy ul. Nowotki rozpoczyna złośliwe pogłoski, że lekarze sporządzają tutaj protokoły, jeśli ktoś sprowadza

chorego konia. Stwierdziliśmy, że jest to niezgodne z prawdą, zresztą zadaniem Przychodni jest przecież wyłącznie leczenie, a nie sprawy karne.

Przychodnia jest skromnie, ale nowoczesnie urządzona i zaopatrzona w niezbędne aparaty, w narzędzia i podręczną apteczkę. Czynną jest od godz. 8 rano do 18 wieczór bez przerwy i na miejscu dokonuje się również doraźnych zabiegów. Wizyta kosztuje tylko 180 złotych, a członkowie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami korzystają z 30 procent niżki.

Przychodnia współpracuje z Wydziałem Weterynarii WSGW, która uczyciła jej lokalu i stajni, służącej za salę ambulatoryjną dla koni. Profesorowie WSGW współpracują z Przychodnią, która dzięki temu jest jednocześnie placówką leczniczą i naukowo-doświadczalną.

Konferencja spółdzielcza

W dniu 29 grudnia w sali CRDK odbyła się konferencja zwolana przez Okręg Łódzki Związku Rewizyjnego R. P. Wzięli w niej udział przedstawiciele spółdzielni gminnych i powiatowych „Samopomoc Chłopska” oraz spółdzielni rolniczo-handlowych terenu województwa łódzkiego. W konferencji wzięło udział ponad 1000 osób. Omawiano sprawę realizacji przebudowy spółdzielczości na odcin-

ku rolniczym w myśl uchwał powziętych na zjeździe spółdzielczym w Warszawie, oraz zagadnienie szkolenia i planowości w działaniu ogniw handlu spółdzielczego. Obradom przewodniczył tow. K. Szubert. W konferencji wzięli ponadto udział przedstawiciele BGS. Spółdzielni Spożywców OKZZ i partii politycznych



Kronika m. Kutna

Komu winszujemy

Sobota, 3 stycznia 1948 r.
Dziś: Genowefy.

Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22
Miejski Posterunek MO. — Nr 33
Starostwo Powiatowe — Nr 31
Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
Straż Pożarna — Nr 41
Urząd Repatriacyjny — Nr 86
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
Pow. Zakł. Ub. Wz. ul. Narut. 20, tel. 108
Urząd Zdrowia — Nr 91
Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
Szpital Powiatowy — Nr 20
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
Apteka „Pod Orłem“ — Nr 106
Apteka Suke. H. Walenta — Nr 7
Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.
Fogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego“ Powiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

Robotnicy rolni walczą o pierwszeństwo

W Warszawie odbył się Zjazd przewodniczących i sekretarzy woj. oddziałów Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych.

nej i gospodarczej szczególnie nacisk położył na zagadnienie współzawodnictwa pracy w rolnictwie.

Zebrani w uchwałonej rezolucji zwracają się do Głównego Zarządu Związku o zobowiązanie zarządów wojewódzkich do niezwłocznego przystąpienia i pokierowania akcją współzawodnictwa pracy na wsi.

Zebrani domagają się nadania tej akcji charakteru powszechnego przez rozpracowanie w każdym zakładzie pracy szczegółowego planu współzawodnictwa z uwzględnieniem warunków miejscowych.

Ponadto uchwalono na Zjeździe, że bez zgody Związku nie wolno dokonywać żadnych potrąceń przy wypłacie, prócz składek związkowych. Rezolucja kładzie również nacisk na zwiększenie kontroli Związku w dziedzinie zaopatrywania pracowników w towary przydziałowe. Wreszcie zwrócono uwagę na konieczność wzmocnionej pracy organizacyjnej i społecznej wśród kobiet, pracowniczek rolnych.

Plenum Powiatowej Rady Narodowej

Plenarne posiedzenie powiatowej Rady Narodowej powiatu kutnowskiego, miało miejsce w gmachu Starostwa w dniu 30 grudnia ub. roku. Po zagajeniu wygłoszonym przez prezesa Powiatowej Rady tow. Spiewankiewicza, nastąpiło zaprzysiężenie 2 nowych radnych w osobach ob. Rehama, naczelnika urzędu skarbowego i ob. Zielińskiego, reprezentującego powiatowy Związek Inwalidów w Kutnie. W następnym punkcie porządku dziennego, dłuższy referat, obrazujący stan i gospodarkę lasów państwowych na terenie powiatu kutnowskiego, wygłosił nadleśniczy ob. inż. Stebnicki. Starosta powiatowy, tow. Tomczak, powiadomił zebranych, że budżet wydziału powiatowego na rok 1948 został przez wydział wojewódzki łódzki, oceniony jak najbardziej pozytywnie i zaakceptowany bez żadnych zmian. Tow. Starosta wyraził w tym miejscu uznanie tow. Holliemu, sekretarzowi wydziału powiatowego, który głównie przyczynił się do opracowania wyliczonych tego budżetu.

Szczegółowe sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa w powiecie kutnowskim, zdał tow. porucznik Czyżewski.

Na ogół stan bezpieczeństwa na terenie powiatu kutnowskiego, przedstawia się zadowalająco. Większe napady i rabunki ustały zupełnie od czasu zlikwidowania osławionej bandy Marciniaka, którą ujęto w sierpniu ub. roku. Ponadto, organa milicji obywatelskiej i władz bezpieczeństwa, ujęły w przeciągu 1947 roku około 17 bandytów, którzy niepokoiili spokojną ludność powiatu.

Przestępstwa mniejszego kalibru, bywają na ogół sprawnie wyświeltane przez organa M. O. a sprawcy ich przekazywani są wymiarowi sprawiedliwości. Jedynie na terenie samego miasta Kutna, kształtują się poważne trudności w związku ze zbyt małą ilością milicjantów, pełniących służbę w mieście. Również całkowite zlikwidowanie nielegalnego handlu, prowadzonego przez elementy spekulackie na terenie stacji kolejowej natrafia na poważne trudności.

Po wysłuchaniu sprawozdania tow. Czyżewskiego, Powiatowa Rada Narodowa, zleciła Prezydium opracowanie wniosku domagającego się zaprowadzenia komisariatu M. O. na terenie miasta Kutna.

W ostatnim punkcie porządku dziennego, ob. dyr. Józwiak omawiał wyliczne gospodarki Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Na tym posiedzeniu zakończono.

Budujemy nowe łuszczarnie nasion drzew iglastych

Ministerstwo Lasów przystąpiło ostatnio do budowy szeregu nowych rejonowych łuszczarni nasion drzew iglastych, według planu Instytutu Badawczego Leśnictwa.

Zakłady takie umożliwiają przyspieszone wyluszczenie nasion drzew iglastych, w przeciwieństwie do sposobu prymitywnego — przez długotrwałe ogrzewanie.

Obecnie na terenie Polski czynnych jest 160 łuszczarni, administrowanych przez Lasy Państwowe, z czego 60 procent stanowią prymitywne, o małej zdolności produkcyjnej. Ogólna zdolność produkcyjna łuszczarni państwowych wynosi około 50 tys. kg. nasion rocznie.

Największa łuszczarnia w Polsce, o zdolności produkcyjnej 5 tys. kg. nasion znajduje się w Kłosnowie na Pomorzu.

Zalesianie nieużytków w powiecie

Teren powiatu kutnowskiego jest bardzo ubogi w lasy. Powierzchnia lasów, pozostająca pod administracją nadleśnictwa kutnowskiego wynosi 4.751 ha. Stan tych lasów na skutek bezwzględnej eksploatacji okupanta, oraz rabunkowej i nieudolnej gospodarki przedwojennych prywatnych właścicieli jest fatalny. Ilość drzewostanu zrębowego jest katastrofalnie mała, wskutek czego powiat kutnowski, przy zapakowaniu swoich minimalnych potrzeb w drzewie opałowym i budulcowym skazany jest na dowóz z innych powiatów.

W tych warunkach jak najszybsze zalesienie halizn i nieużytków posiada pierwszorzędne znaczenie. W przeciągu ostatnich 3 lat nadleśnictwo kutnowskie zalesiło łącznie 313 ha. Nadleśnictwo prowadzi własną produkcję sadzonek na powierzchni 580 arów, co pozwoli na

stopniowe przewyżczenie trudności, polegających na braku sadzonek. Drugą poważną trudnością jest dający się we znaki dotkliwy brak sił wykwalifikowanych.

Na terenie powiatu znajduje się 553 ha trwałych nieużytków rolnych. Ponadto jest kilka wsi (np. wieś Niedrzew na terenie gminy Sójki) osiadłych na gruntach nieopłacalnych w uprawie rolnej. Nadleśnictwo wystąpiło zatem z projektem przekazania nieużytków pod zalesie nie oraz przesiedlenia wsi osiadłych na nieużytkach, które również winny być zalesione. Projekt ten w razie jego zrealizowania, przyniosłby państwu i społeczeństwu znaczne korzyści.

Jeśli chodzi o sprawy ochrony lasu, to walkę ze szkodnikami zwierzęcymi prowadzą organa nadleśnictwa za pomocą dostępnych środków chemicznych i mechanicznych. Z zadowoleniem należy podkreślić, że społeczeństwo powiatu kutnowskiego, na ogół odnosi się w sposób, obywatelski do naszego bogactwa narodowego jakim są lasy, i wypadki uszkodzeń i kradzieży drzewa z lasów, które miały charakter masowy w pierwszym okresie powojennym, należą obecnie do rzadkości.

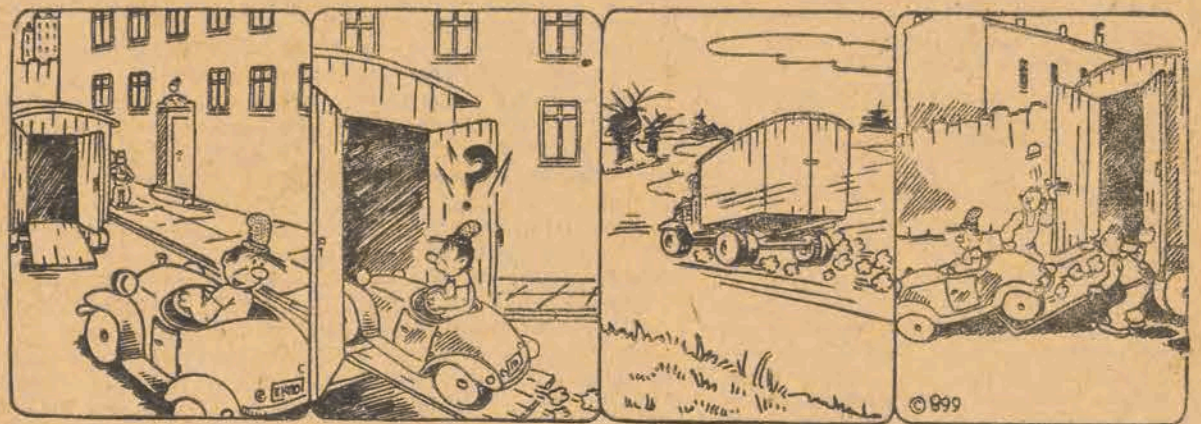
Dwóch chłopców rannych wskutek wybuchu znalezionej pocisku

Straszny wypadek zdarzył się w dniu 29 grudnia na terenie dawnej cukrowni Konstancja w Kutnie, 14-letni chłopcy: Michałowski, Kisielewski, Wraga i Grabarczyk, wszyscy zamieszkałi w Kutnie, w trakcie zabawy odkryli przypadkiem dół z zakopaną w nim amunicją artyleryjską, ukryłą tam w swoim czasie

przez wycofujące się oddziały niemieckie. Chłopcy zaczęli bawić się pociskami skutkiem czego nastąpiła eksplozja jednego z nabojęw. Ciężkich ran doznał: Grabarczyk i Wraga, którzy zostali przez wzięci do szpitala powiatowego w Kutnie. Pozostałą amunicję zabezpieczyła Milicja.

Czytajcie „Głos Kutnowski“!

Przygody
Jasia
Wiercipięty



D — 018807 Jąde do Warszawy! Co to? Jazda! Jesteśmy w Warszawie!

Łańcuch ofiar na RTPD

Ob. Edmund Dembowski, burmistrz miasta Zychlina, wpłaca 1.000 zł. i wzywa do dalszych ofiar ob. Pawłaka Konstantego, Jana Krukowskiego i Edwarła Debickiego.

Ob. Bronisław Kustosik wpłaca 1.000 złotych i wzywa ob. Stefana Worobika, Adama Sułkowskiego i Stanisława Stanicznego.

Ofiary

Na posiedzeniu odbytym w dniu 29 grudnia ub. roku Gminna Rada Narodowa i Zarząd gminy Dobrzelin, uchwałyły przeznaczyć sumę 10.000 złotych na rzecz wdowy i sierot pozostałych po tow. plut. Józefie Rojewskim, który poległ w dniu 21. 12. 1947, w czasie pełnienia swoich obowiązków służbowych.

Ogłoszenia drobne

Golis Władysław urodzony 14. 12. 1914, unieważnia kartę rejestracyjną RUK Kutno.

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek 2 stycznia 1948 r.

12,03 Wiadom. połudn., 12,08 Przegl. prasy stol., 12,15 Muzyka. 12,20 „Z mikrofonem po kraju”, 12,30 Audycja rozrywkowa. 13,15 Przerwa 15,00 (Ł) F. Schubert — Fragmenty z Kwintetu fortepianowego A-dur op. 14 (płyty). 15,25 (Ł) Wiadom. lokalne, 15,30 (Ł) Rozmaitości. 16,00 Dziennik, 16,20 Rezerwa dziennika. 16,30 Audycja dla chorych. 16,55 Audycja dla młodzieży, 17,10 Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości, 17,15 „Koncert dla przodowników świata pracy” 18,00 „Radiowy Uniwersytet Ludowy” 18,15 (Ł) Koncert życzeń (cz. I), 18,45 (Ł) W ramach przeglądu kulturalnego pog. Zb. Kuźmińskiego pt. „Ulica graniczna”. 18,55 (Ł) Wiadom. sportowe 19,00 Skrzynka techniczna, 19,15 Koncert symfoniczny (płyty), W przerwie — „Nowy numer „Żołnierza Polskiego” przynosi Dziennik, 21,30 „U naszych przyjaciół”, 21,50 s.l., 22,00 Audycja rozrywkowa. 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. II) 22,58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23,00 Ostatnie wiadomości, 23,20 Muzyka taneczna, 23,55 Wiadom. z ostat. chwili.

Chleb na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprobacji — podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca stycznia 1948 roku oraz na karty z tegoż miesiąca z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aprobacyjna) na pierwszą dekadę tegoż miesiąca t. j. od dnia 2 stycznia r.b. włącznie realizowane będą następujące odcinki na chleb:

- Chleb w cenie zł 3 za 1kg.
- Kat I i kat. I RCA.**
- Na odcinki nr. nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Kat. II.**
- Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Kat. III.**
- Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Kat. IIR**
- Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Kat. IR+D3** cząstoką abkujg abgkū i kat. IR+D3 RCA.
- Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Kat. IR+D7**
- Kat. IR+D7 RCA.**
- Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Kat. IR+D12**
- IR+D12 RCA**
- Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Kat „C” i kat. „C” RCA.**
- Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Kat. IR i kat. IR RCA.**
- Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Na karty żywnościowe MK (Ministerstwa Komunikacji) z miesiąca stycznia 1948 roku na pierwszą dekadę realizowane będą następujące odcinki:
- Kat. „MK” pracownicza**
- Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Kat. „MK” rodzinna.**
- Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Kat. IR+D3,**
- IR+D7,**
- IR+D12 „MK”.**
- Na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Kat. „C” Ministerstwa Komunikacji.**
- Na odcinki nr nr 1, 2, 3 i 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Wydział zaznacza, że wyżej wywołane odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 16 stycznia 1948 roku. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Zwraca się uwagę piekarzom, Spółdzielcom i wszystkim punktom rozdzielczym, że odcinki chlebowe Ministerstwa Komunikacji należy oddawać w oddzielnych grzbietach załączając oddzielne zestawienie.

Ofiary

- NA AKCJE PRZECIWGROUŻLICZA**
- Mgr Ignacy Wasilewski, Starosta Powiatowy Łódzki zł 2.000
- NA FUNDUSZ POMOCY ROBOTNIKOM FRANCJI**
- Mimo, że strajk generalny we Francji zakończył się, pracownicy Centrali Gospodarczej „Solidarność” w.m zorganizowali dla wyniszczonej trzytygodniowym strajkiem francuskiej klasy robotniczej pomoc w sumie zł 39.670.— (słownie zł trzydzieści dziewięć tysięcy sześć set siedemdziesiąt).
- Pracownicy Spółdzielni Wydawn. „Książka” zł 13.151
- Pracownicy Spółdz. „Solidarność”:
- Tkalnica Mechaniczna — Zwirki 17 zł 12.550
- Fabryka Obuwia — Narutowicza 18 zł 2.670
- Baza Centralna — Południowa 28 zł 7.700
- Oddział Centr. Gosp. „Solidarność” zł 9.500
- Oddział Skórzany — Kilińskiego 112 zł 7.250
- razem** **zł 39.670**

Ze sportu

Pięściarze węgierscy w Łodzi
Reprezentacja Budapesztu zwycięża Łódź 11:5

Punkty dla Łodzi zdobywają: Stasiak, Mazur i Niewadził



Budapeszt-Łódź 11:5

Musza: Bednai zwycięża Kamińskiego 2:0
Kogucia: Horwath remisuje ze Stasiakiem 3:3
Piórkowa: Fehér przegrywa z Mazurem 3:1
Lekka: Vajda zwycięża Komudę 5:3
Półśrednia: Morton zwycięża Olejnika 7:3
Średnia: Papp zwycięża Pisarskiego 9:3
Półciężka: Lani zwycięża Zylisa 11:3
Ciężka: Homolia przegrywa z Niewadziłem 11:5

Nowy, 1948 rok pięściarze łódzcy rozpoczęli niezbyt szczęśliwie, przegrywając z reprezentacją Budapesztu 5:11. Przyszli drużyny węgierskiej na trzeci mecz w Polsce do Łodzi wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Hala Wimy była wypełniona tak szczelnie, że pomimo otwartych na przestrzał drzwi drewniane ściany hali splotywały potem, a publiczność z trudem mogła złapać oddech. Temperatura łaźni była trudna do zniesienia nawet dla zawodników. Organizacja zawodów jednak stanęła na wysokości zadania. Nie było wypadków polamania żeber, ani też prób wyrąbywania drzwi. Wprawdzie w pewnej chwili pękł kordon porządkowych i tłum zaczął zalewać halę, ale porządek przy pomocy milicji udało się wkrótce przywrócić.

Drużyna łódzka oparta była na szkielecie LKS-u. Jedyne waga piórkowa i lekka były obsadzone nie przez elkiasiaków. W piórkowej walczył Mazur z „Tęczy”, a w lekkiej Komuda z Warszawy. „Madziarzy” wystąpili w składzie zapowiadzanym. Pewnego rodzaju inowacją było sędziowanie. W ringu na zmianę bez prawa głosu sędziowali Polak mgr. Jacek Kowalski z Poznania i sędzia węgierski. Gdy w ringu znajdował się Węgier, na punkty sędziowali jeden sędzia węgierski i dwóch Polaków ob. Stępień z Łodzi i ob. Nowakowski z Warszawy. Gdy natomiast w ringu był Polak, na punkty sędziowało dwóch Węgrów i jeden Polak na zmianę.

Drużyna węgierska pozostawiła po sobie w Łodzi bardzo dobre wrażenie. Węgrzy są w chwili obecnej lepsi od Czechów, góru-

ją nad nimi lepszą techniką, a przede wszystkim temperamentem. Najlepszym z Węgrów był zwycięzca Kolezyńskiego, Trzesowskiego i Pisarskiego — Papp, pięściarz o rutynie zawodowca. Pisarski w walce z Węgrem przypominającym w ringu Toru nie wiele miał niestety do powiedzenia. Papp we wszystkich trzech starciach miał wyraźną przewagę nad Polakiem i wygrał w sposób najzupełniej przekonywujący. Po Pappie sklasyfikowalibyśmy Vajdę i Bednai.

Z drużyny łódzkiej najbardziej przekonywujące zwycięstwo odniósł Niewadził. Mazur, dzięki znanej ambicji i wielkiej wytrzymałości zasłużył raczej w naszych oczach na remis, sędziowie jednak jednogłośnie (w tym 2 Węgrów) przyznali zwycięstwo zawodnikowi „Tęczy”. Piąty punkt zdobył dla Polski Stasiak, za walkę remisową z Horwathem.

Walka rewanżowa Olejnika z Mortonem dla łodzianina zakończyła się niepomyślnie. I tym razem zwyciężył na punkty Węgier. Wynik 5:11 był dla Łodzi raczej szczyśliwy.

WRACAMY NA RING

Wróćmy pamięcią na rin. Już dawno poczciwa hala Wimy nie oglądała takich tłumów, jakie ją wczoraj przy Nowym Roku odwiedziły. Za kwadrans rozpoczęła się mecz. Nad jasno oświetlonym ringiem wiła się flaga polska i węgierska. W narożniku z tubą w pogotowiu czekał nad porządkiem wewnątrz kierownik sekcji pięściarskiej LKS-u ob. Sikorski. Palić nie wolno. Jednak tu i ówdzie snuje się pasemko dymu z papierosa. Gdy jednak „speaker” ogłasza, że taka „przyjemność” kosztować może 2 tysiące złotych — papierosy gasną.

Na pięć minut przed godziną 16 wchodzi na ring Węgrzy pod opieką znakomitego swego trenera Adlera i trzech korpułentnych sędziów. Wszyscy z widowni szukają wzrokiem Pappa. Węgier z krótko przystrzyżonym wąsikiem jest nie wielkiego wzrostu, o czarnych cygańskich oczach i czerwonych ustach. Niedbale żuje gumę i dyskretnie obserwuje Pisarskiego. Pisarski jak zwykle patrzy w ziemię i wydaje się być zdenerwowany. Mowy powitalne, prezencja zawodników i wreszcie pada pierwszy gong.

Między sznurami ringu...

Węgier rozpoczyna walkę z dystansu. Doskonale chodzi na nogach i punktuje. Kamiński w połowie rundy rozkręca się nieco, ale koniec znów należy do Węgra.

W drugim starciu Kamińskiemu wychodzą 2 sierpy, prawy i lewy, i ma jedno udane zwarcie. Węgier walczy jednak nadal na dystans i zdobywa przewagę punktową.

W trzecim starciu przy wrzasku widowni Kamiński rozpoczyna finisz. Idzie uparcie do przodu i zasypuje ciosami Węgra. Węgier wydaje się być osłabiony tempem, to też inkasuje teraz więcej i rundę przegrywa minimalnie. Zwycięstwo odnosi na punkty Bednai.

Początek walki wywołuje już gwizdy. Horwath przez cały czas doskakuje do Stasiaka i usiłuje złapać go na silny cios, ale nie mu nie wychodzi. Stasiak b. przytomnie unika ciosów Węgra.

W drugim starciu Węgier podniecony gwizdami, atakuje z furją, ale tym samym b. nieefektywnym systemem. Stasiak doskonale ma uniki, ale mało bije.

W trzecim starciu obraz walki ten sam. Węgier wciąż atakuje, ale walczy nie czysto i mało trafia. Z tego względu wynik remisowy nie krzywdzi Węgra.

Węgier walczy z odwrotnej pozycji i ma soczysty cios z obydwóch rąk. Budową przypomina nieco Olejnika. Początek rundy przynosi niespodziankę w dobrej postawie Mazura, któremu udaje się zaskoczyć kilka razy Węgra.

W drugim starciu Węgier doskonale potrafi ustawić sobie Mazura na cios i demonstruje potężne bomby, które kilka razy lądują na żołądku i szczękę Polaka.

W trzecim starciu Węgier chce znokautować Mazura. Wychodzą mu wspaniałe lewe haki w żołądek i podbródkowe, które innego mniej odpornego zawodnika już kilkakrotnie powaliłyby na deskę. Mazur jednak wytrzymuje je i odgryza się do końca walki. Zwycięża na punkty Mazur

Vajdy groźną bronią jest prawy prosty. Tym ciosem zaskakuje Komudę zaraz na początek walki. Szybkie ciosy Węgra co chwilę trafiają w dolne partie Komudy. Węgier bije seriami. Komuda od połowy II rundy zaczyna stawać się dla Węgra co raz b. niebezpieczny, dzięki swym lewym prostym.

W III starciu błyskawiczne ciosy Węgra sprawiają Komudzie wiele kłopotu. Komuda miał niezłą końcówkę. Zwyciężył jednak wyraźnie Vajda.

W I starciu Olejnik nie ma nic do powiedzenia i wyraźnie boi się zaczepić Węgra. Marton ma doskonałą pracę nóg i gardę. Walczy ostrożnie, ale 3 bombami, z których dwie inkasuje Olejnik na szczękę wygrywa starcie.

W III starciu Olejnik idzie do przodu, ale Węgier doskonale potrafi go zastopować i zwycięża na punkty dość przekonywująco.

Początek rundy Pisarski rozpoczyna akcją. Węgier walczy z odwrotnej pozycji i czeka na kontrę. Prawą ma przygotowaną na szczękę, lewą na żołądek. Pod koniec rundy Pisarski inkasuje dwa potężne uderzenia, ale w porę przychodzi mu gong.

W trzecim starciu przewaga Węgra nadal nie ulegała wątpliwości. Zwyciężył wysoko na punkty Papp.

Węgier nadziewa Zylisa swymi lewymi prostymi. Zylis tylko chodzi za nim i czeka na okazję, aby puścić w ruch swe „cepy”. W drugim starciu Zylis przypomniał sobie o żołądku. Udaje mu się nawet złapać Węgra, ale nie potrafi tego wykorzystać. W trzecim starciu powtarza się ta sama historia.

Węgier walczył cały czas lewą prostą i zwyciężył zupełnie przekonywująco.

Niewadził rozpoczyna walkę z wielkim zębem. Zaskakuje kilkoma celnymi ciosami Węgra, ale nie potrafi wykorzystać tego jeszcze w stu procentach.

W trzecim starciu Węgier o mało nie znalazł się na deskach. Zwyciężył Niewadził wygrywając wszystkie trzy starcia.



STASIAK NIE ZACHWYCIŁ

W ringu rozpoczyna się walka much Bednai z Kamińskim. Węgier jest większy od Polaka i ma większy zasięg ramion. Kamiński walczył jednak z wielkim sercem, ale zwyciężył Węgier, demonstrując przez cały czas poprawną walkę na dystans.



MAZUR NIGDY NIE ZAWODZI

Mazurowi przypadł zaszczyt pierwszego zwycięstwa dla Łodzi. Zawodnik Tęczy w Fehérze miał groźnego przeciwnika. Węgier walczył z odwrotnej pozycji i miał niezwykle silny cios z obu rąk.

Gdyby nie odporność łodzianina walka mogłaby się zakończyć przed upływem trzeciej rundy. Mazur walczył wczoraj dobrze i niezwykle ambitnie, dowodząc jeszcze raz, że na niego można zawsze liczyć.

KOMUDA ZASŁUŻYŁ NA OKLASKI

Komuda pomimo porażki z Vajdą wypadł na ogół dobrze, a zwycięstwo Węgra publiczność przyjęła nawet gwizdami. Gdyby warszawianin miał lepszą pierwszą rundę mógłby może zasłużyć na remis.

OLEJNIK ZNOW PRZEGRYWA Z MORTONEM

Przykre chwile przeżywała widownia podczas walki Olejnika z Mortonem. Łodzianin stanął w ringu z fioletowym okiem i już od pierwszego gongu widać było, że przed młodzieńcem 19-letnim Węgrem mistrz Polski czuje duży respekt. W trzecim starciu Olejnik zdobył się jeszcze na końcówkę, ale Węgier pomimo to potrafił utrzymać swą przewagę punktową, zdobywając w pierwszych dwóch rundach.

PISARSKI NIE BYŁ NA DESKACH, ALB PRZEGRAL Z PAPPEM

Pisarski w walce z naj lepszym zawodnikiem węgierskim Pappem miał dobre tylko pierwsze starcie. Polak rozpoczął atakować Węgra, ale dokładnie i szybkie ciosy „Madziara” wkrótce zastopowały łodzianina. Koniec pierwszego i drugiego starcia był dla Pisarskiego dość krytyczny. Nie wiele brakowało, aby łodzianin zapoznał się z deskami ringu, ale szczęśliwie uniknął tego, przed czym nie uchronił się ani Kolezyński ani Trzesowski w Warszawie.



ZYLIS WCIAZ TEN SAM

Zylis w walce z Lanem dowiódł jeszcze raz, że nie potrafi taktycznie rozwiązać walki z przeciwnikiem jako tako wyszkolonym. Lani nie wiele umiał, ale lewa prosta wystrzeliła mu w zupełności do wypunktowania o wiele silniejszego fizycznie przeciwnika.

NIEWADZIL ZACZYNA WIERZYĆ W SWA PIESC

Niewadził dawno już nie walczył z takim sercem jak wczoraj. Łodzianin wzmocnił bardzo uderzenie i dziś cios jego już coś znaczy.

Homolia zainkasował wczoraj dużo sierpów i tylko zawiązującą swą odporność na ciosy zdolną przetrwać trzy starcia.

